

Magdalena Steciąg

Uniwersytet Zielonogórski

## TROPIENIE TOŻSAMOŚCI – INSPIRACJE JĘZYKOZNAWCZE



Tożsamość jako pojęcie sterujące analizami przemian społeczno-kulturowych czy wręcz cywilizacyjnych jest obecnie szeroko stosowane w naukach humanistycznych i społecznych<sup>1</sup>, jawiąc się jako źródło dialektycznego napięcia między tym, co społeczne, a tym, co jednostkowe; tym, co uniwersalne czy standardowe, a tym, co indywidualne czy osobnicze.

Z jednej strony ujmuje się tożsamość jako świadomość „ja” kształtowaną przez doświadczenie i kontakty z innymi ludźmi, jednostkowe umiejscowienie w przestrzeni społecznej, przynależność do danej kultury, bezpośredni i pośredni kontekst ekonomiczny i przyrodniczy, a z drugiej jako świadomość „ja” kształtującą rzeczywistość społeczną i kontekst istnienia poprzez codzienne wybory, uzgadnianie, redefiniowanie i konstruowanie na nowo przez jednostkę pewnych aspektów życia, które wcześniej były w określonej grupie przekazywane lub narzucane w sposób arbitralny. Jednocześnie z dialektyką pojawia się ambiwalencja. Mówi się współcześnie o kryzysie tożsamości jako: braku osadzenia jednostki w globalizującym się świecie, problemach z samo-identyfikacją w otwartych, różnorodnych i spluralizowanych społeczeństwach typu multi-kulti, rozpadzie kanonu kultury przy nieograniczonym dostępie do egalitarnych przekazów multimedialnych i technologii informacyjnych, utracie monopolu instytucji państwowych na „politykę tożsamości” itd., ale mówi się także o rozkwicie czy mnogości tożsamości jako wzroście indywidualizacji jednostek w warunkach funkcjonalnej i kulturowej fragmentaryzacji i dyferencjacji społeczeństwa, o uwolnieniu jego członków

---

<sup>1</sup> Są nim zainteresowani zwłaszcza antropolodzy i socjologowie, a także psychologowie i filozofowie, o czym świadczą znane nie tylko w świecie nauki interpretacje współczesności poprzez rozpatrywanie przemian tożsamości w pracach tak znanych myślicieli, jak np.: B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997; Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010; M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008; G. Mathews, *Supermarket kultury*, Warszawa 2005; M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008; K. Bergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009 i in.

w wyniku globalizacji spod władzy niezmiennych standardów, ustalonych norm, niepodważalnych autorytetów, ogólnie – rygorów przynależności do określonej grupy<sup>2</sup>.

Z tej dyskusji, mającej oczywiście swe korzenie w przełomie poststrukturalistycznym, wyłania się niepokojący obraz tożsamości współczesnego *hominis communicantis*, który kreuje za pomocą nowoczesnych technologii komunikowania tożsamość dość dowolnie „wibrującą” w społeczeństwie sieciowym<sup>3</sup>, „dryfującą” w ponowoczesności<sup>4</sup>, „rozproszoną” w zglobalizowanym świecie<sup>5</sup>, „hybrydyczną” w warunkach podwyższonej migracji ludzi i pluralizmu kulturowego<sup>6</sup>, „fragmentaryczną” przy ciągłej zmienności ról i zawilej trajektorii wyborów<sup>7</sup>. Rysuje się w niej portret człowieka „bez kotwicy”<sup>8</sup>, który nie wierzy w „wielkie metanarracje”<sup>9</sup>, a życiowe wzorce wybiera w „supermarkiecie kultury”<sup>10</sup>. Jest ona (dyskusja) wielowątkowa i trudna do zreferowania ze względu na intensywność i rozległy obszar badawczy (w warunkach interdyscyplinarności). Jednakże tym wątkiem we współczesnych badaniach nad tożsamością, który zasługuje na szczególną uwagę językoznawcy, jest oczywiście wątek lingwistyczny.

Język odgrywa w nich bardzo ważną rolę, ponieważ – ujmując rzecz hasłowo – *Language acts are acts of identity*<sup>11</sup>. Język jest traktowany jako pośrednik między subiektywnością a intersubiektywnością, przy czym samoświadomość nie ma pierwszeństwa przed świadomością kolektywną, gdyż obie ucieleśniają się i materializują w – jak to określa znany socjolog Anthony Giddens – „z natury publicznym” języku<sup>12</sup>. Jego rozumienie i znaczenie w interpretacji rzeczywistości po tak zwanym zwrocie lingwistycznym w naukach społecznych zmieniło się diametralnie. Można stwierdzić, że w tej ponowoczesnej wizji status podmiotu w zyskiwaniu tożsamości podlega redukcji, gdyż *homo communicans* kształtowany jest nade wszystko lingwistycznie (szerzej – semiotycznie), tzn. jawi się nie jako racjonalna i samoświadoma jednostka, lecz raczej jako „więzień” niezależnych wobec jego intencji języka i dyskursu, które wyznaczają horyzont ludzkiego funkcjonowania. „Zatopiony” w języku (i dyskursie) podmiot podejmuje nieustanny wysiłek, by poprzez autorefleksję i autokreację, próby samo-

<sup>2</sup> Por. K. Strzyczkowski, *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego*, Warszawa 2012, s. 32-47.

<sup>3</sup> Por. E. Wilk, *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w mediach audiowizualnych*, Kraków 2000, s. 109.

<sup>4</sup> Por. Z. Bauman, *op. cit.*, s. 177.

<sup>5</sup> Por. Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość, edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 2009, s. 59.

<sup>6</sup> R. Young, *Colonial Desire. Hybridity In Theory, Culture and Race*, London-New York 2006 (1995).

<sup>7</sup> Por. A. Giddens, *op. cit.*, s. 98-99.

<sup>8</sup> Z. Bauman, *op. cit.*

<sup>9</sup> J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, Aletheia 1997.

<sup>10</sup> G. Mathews, *op. cit.*

<sup>11</sup> T. Omoniyi, *Hierarchy of identities*, [w:] *Sociolinguistics of Identity*, red. T. Omoniyi, G. White, Continuum 2006, s. 11.

<sup>12</sup> A. Giddens, *op. cit.*, s. 77.

określenia i indywidualizacji wybić się na względną autonomię, zaznaczyć swoje „ja”, zyskać satysfakcjonujące poczucie tożsamości. I robi to w języku. W tym sensie tropienie tożsamości będzie więc zadaniem językoznawczym i językoznawcze dyscypliny oraz istniejące w ich ramach metodologie winny mu podołać.

Celem artykułu jest z konieczności skrótowy i zapewne niekompletny przegląd współczesnych językoznawczych koncepcji odnoszących się w różny sposób do problemu jaźni w języku, przy czym ten „różny sposób” sugeruje, że ponieważ tożsamość traktuje się tu jako pojęcie sterujące, koncepcje te zostaną zinterpretowane w nowym oświetleniu – wokół osi tożsamości jako problemu lingwistycznego.

Zasadniczo badania nad tożsamością przebiegają na kilku poziomach komunikowania: od „samotożsamości”, czyli sfery komunikacji intrapersonalnej, przez tożsamość grupową i instytucjonalną do globalnej<sup>13</sup>. Uwzględniając to, że jednostka posiada wiele przenikających się na różnych poziomach tożsamości, których podstawą są różne role, jakie jest ona zdolna odgrywać w relacjach społecznych, kulturalnych itd., warto jednak zastosować ten tradycyjny podział i rozważania o tożsamości z perspektywy lingwistycznej rozpocząć od najniższego poziomu przejawiania się „ja” w języku – „ja” wewnętrznego.

Z pomocą przychodzą ustalenia kognitywistów, którzy odkrywają metaforyczną naturę sposobu konceptualizowania życia wewnętrznego. George Lakoff i Mark Johnson w *Philosophy in Flesh* oferują cały spójny system metafor jaźni, oparty na OGÓLNEJ METAFORZE PODMIOTU I JA, przez którą człowiek postrzega siebie jako jednostkę podzieloną na Podmiot (*Subject*) oraz jedno lub więcej Ja (*Self*). Podmiot to ośrodek świadomości, rozumu, woli i opinii, który istnieje tylko w teraźniejszości i jest konceptualizowany jako osoba, natomiast w skład Ja wchodzi fizyczność osoby, jej role społeczne oraz stany i działania z przeszłości<sup>14</sup>. Rozszerzeniem i uszczegółowieniem tej ogólnej metafory jest pięć kategorii metafor cząstkowych<sup>15</sup>, które wyłaniają się z codziennych doświadczeń człowieka, takich jak: obcowanie z przedmiotami, poruszanie się w przestrzeni, społeczne interakcje z innymi ludźmi, zdolność wyobrażania sobie siebie w sytuacji itd.

Pierwsza z nich jest przykładem złożonej metafory, która uruchamia skomplikowane konceptualizacje, czerpiąc z kilku domen źródłowych: POBUDZANIE JA DO DZIAŁANIA

<sup>13</sup> Por. T. Omoniyi, *op. cit.*, s. 9.

<sup>14</sup> Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy In Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*, New York 1999, s. 269; przywołuję za: A. Żabicka, *Pojęcie jaźni: konceptualizacja i wyrażanie a język*, Kraków 2002, s. 12. Warto dodać, że ten sposób konceptualizowania jaźni ściśle koresponduje z koncepcją tożsamości narracyjnej w psychologii społecznej. W tym ujęciu „ja podmiotowe” (*I*) jest autorem, a „ja przedmiotowe” (*me/self*) działającym aktorem. „Ja podmiotowe” tworzy „opowieść biograficzną”, czyli historię, której bohaterem jest „ja przedmiotowe”. Por. K. Strzyczkowski, *op. cit.*, s. 57.

<sup>15</sup> Kategorie te przedstawiam za: A. Żabicka, *op. cit.*, s. 11-28. Rozdział tej książki zatytułowany *Metaforyczny system konceptualizacji jaźni w języku angielskim według George'a Lakoffa* jest – jak zaznacza sama autorka – „streszczeniem rozdziału 13 pracy *Philosophy in Flesh*, zatytułowanego «The Self» («Jaźń»)”. *Ibidem*, s. 12.

TO PORUSZANIE PRZEDMIOTEM ZA POMOCĄ SIŁY. Odbija się ona w takich potocznych frazach, jak na przykład *You're pushing yourself too hard* (dosł. *Zbyt mocno popychasz samego siebie*, czyli *Przesz za bardzo do przodu*). W drugiej kategorii Ja konceptualizowane jest jako pojemnik, a kontrolowanie Ja przez Podmiot jako przebywanie w tym pojemniku, co na zasadzie przeniesienia daje projekcję KONTROLOWANIE JA TO PRZEBYWANIE W SWOIM NATURALNYM POŁOŻENIU, ujawniającą się w przykładowych zdaniach: *I was beside myself* (dosł. *Byłem obok siebie*, czyli *Wyszedłem z siebie*), *Dude, you're tripping* (*Stary, ale masz odlot*). W METAFORZE JA SPOŁECZNEGO z kolei Podmiot i Ja są konceptualizowane jako różne osoby wchodzące w rozmaite relacje, na przykład wrogie: *He's struggling with his emotions* (*Walczy ze swoimi uczuciami*), przyjacielskie: *I think I'll just hang out with myself tonight* (dosł. *Myszę, że dziś wieczorem po prostu powłóczę się z samym sobą*, czyli *Spędzę miło czas we własnym towarzystwie*), rodzicielskie: *She likes to pamper herself sometimes* (*Ona lubi się czasem porozpieszczać*). W życiu społecznym i interakcjach z innymi ludźmi jest także zakorzeniona kolejna kategoria METAFORY PROJEKCJI PODMIOTU, której podstawę stanowi umiejętność wyobrażenia sobie siebie w cudzym ciele. Można wymieniść kilka jej podtypów, na przykład METAFORĘ PROJEKCJI DORADCZEJ, w której wyznawane przez Ja wartości są rzutowane na drugą osobę, na przykład *If I were you, I'd punch him on the nose* (dosł. *Gdybym był tobą, dałbym mu pięścią w nos*, czyli *Na twoim miejscu przyłożyłbym mu w nos*) czy METAFORĘ PROJEKCJI EMPATYCZNEJ, która polega na projekcji sytuacji życiowej oraz systemu wartości drugiej osoby na subiektywne doświadczenia Ja, na przykład *If I were you, I'd feel awful, too* (*Na twoim miejscu też czułbym się okropnie*). Ostatnia kategoria METAFORA JA ZASADNICZEGO w tym systemie metafor odwołuje się do potocznej teorii esencji (Folk Theory of Essences) Lakoffa i potocznego mniemania, jakoby istotą osobowości każdego człowieka był pewien trzon, obok którego mogą jednak wystąpić inne oblicza „ja”, jak na przykład w zdaniach: *She's sweet on the outside and mean on the inside* (*Jest słodka na zewnątrz, a podła w środku*), *He retreats into his shell to protect himself* (*W obronie przed światem zamyka się w swojej skorupie*) czy *I'm not myself today* (*Nie jestem dziś sobą*) itd. O silnym zakorzenieniu i uniwersalności pojmowania tożsamości w kategoriach OGÓLNEJ METAFORY PODMIOTU I JA w strukturach poznawczych przekonuje to, że system metafor jaźni Lakoffa odtwarzany jest, mimo wyraźnych różnic strukturalnych w wyrażaniu „ja” między polszczyzną a angielszczyzną<sup>16</sup>, także w języku polskim.

<sup>16</sup> Chodzi tu przede wszystkim o wyjątkową na tle innych języków (w tym języka polskiego) rolę i częstość użycia w potocznej angielszczyźnie zaimka *self*. Jak zauważa jednak Żabicka: „Tam, gdzie w języku angielskim pojawiłoby się 'self', w polskim znacznie rzadziej pojawia się «ja» lub «jaźń», na rzecz metafor utworzonych za pomocą znacznie częściej używanych konstrukcji, jak zaimków zwrotnych czy rozmaitych związków frazeologicznych”. *Ibidem*, s. 80.

„Ja” wewnętrzne istnieje, przejawia się i konstytuuje w przestrzeni społecznej, w relacjach z innymi ludźmi w określonym miejscu i czasie. Językowe wyznaczniki tych relacji śledzi socjolingwistyka, która przyjmuje ważną perspektywę opisu tożsamości w języku. Jej przybliżeniu niech służy przykład jednej zaledwie, acz fundamentalnej kwestii zaimków osobowych w określaniu własnej pozycji względem innych. Jak zaznacza Kwiryna Handke, odgrywają one pierwszoplanową rolę w projektowaniu porządku przestrzeni społecznej z „ja” jako centrum postrzegania: „W tym układzie perspektywę środka (miejsca) wyznaczają zaimki osobowe *ja* oraz *my*, które przeciwstawiają się temu wszystkiemu, co na zewnątrz, a co jest reprezentowane przez pozostałe zaimki osobowe: *ty* oraz *wy* – bliższe środka, oraz następnie *on*, *ona*, *ono* oraz *oni* – dalsze od środka”<sup>17</sup>. Warto zauważyć, że jest to układ podstawowy, nierozwinięty, a w niektórych językach wyrażane są bardziej subtelne gradacje odcieni zaimków wskazujących na oznaczenie odległości od „ja”<sup>18</sup>. Z ich pomocą „ja” z perspektywy centralnej rozróżnia bliskość i odległość składników rzeczywistości – zarówno w sensie neutralnej percepcji, jak i emocjonalnej ekspresywności. Wiadomo bowiem, że określonym zaimkom osobowym przypisane są w przestrzeni społecznej różnie nacechowane funkcje: integrująca i wykluczająca (gdyż każda inkluzja pociąga za sobą ekskluzję) oraz przeciwstawiająca, która umożliwia wyodrębnienie się „ja” ze wspólnoty „my”, w której „oni” są niemiłe widziani.

Centralne „ja” to przejaw egocentryzmu, który – obok posesywności z jej podstawowymi wyznacznikami w postaci powtarzających opozycje zaimków osobowych zaimków dzierżawczych (moje – twoje, swój – obcy itd.) – jest najwyrazistszym śladem tożsamości jako sposobu pojmowania własnej pozycji w relacji do innych miejsc w przestrzeni społecznej. Z tego punktu widzenia obserwowany współcześnie wzrost prestiżu zaimka *ja*, ujawniający się na przykład w inicjalnej pozycji w szeregach składniowych typu *W klasie byłam ja, Ania i pani profesor*, byłby nie tylko – jak komentuje K. Handke – przejawem łamania zasad dobrego wychowania i językowego *savoir-vivre*’u, ale także wyrazem tendencji do indywidualizacji w społeczeństwie ponowoczesnym. Z kolei rozprzestrzeniający się w nacechowanych nieoficjalnością kontaktach koleżeńskich zwyczaj używania zaimków dzierżawczych w funkcji rzeczowników, na przykład w zdaniach: *Moja mi zabrania, Moi już wrócili*, może być traktowany jako dowód na wpływ postawy konsumpcyjnej na konstrukcję tożsamości w języku. Warto bowiem podkreślić, że na podstawie układu zaimków wokół centralnego „ja” zbudowany jest

<sup>17</sup> K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008, s. 41.

<sup>18</sup> Na przykład Indianie Tlingit mają odrębne zaimki na oznaczenie: przedmiotu bardzo bliskiego i zawsze obecnego; bliskiego i obecnego, ale położonego nieco dalej; odległego. Czulkczowie zaś dysponują aż dziewięcioma zaimkami określającymi położenie przedmiotu wobec mówiącego. Por. T. Yi-Fu, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 67; przytaczam za: K. Handke, *op. cit.*, s. 42.

rozległy obszar zachowań człowieka, w tym również zachowań językowych, które nie tylko odzwierciedlają, ale także kształtują świadomość członka danej społeczności<sup>19</sup>.

Teza ta, tak często powtarzana, że nie wymaga już chyba dowodów, znajduje znakomite odzwierciedlenie w kolejnym obszarze badań nad tożsamością z perspektywy językoznawczej – w etnolingwistyce, w której ogólnokulturowa opozycja my – oni, swój – obcy oraz stereotypy w języku, ze szczególnym uwzględnieniem stereotypów etnicznych, to główne pola obserwacji. Wyrazem jej akceptacji jest choćby metodologiczne rozróżnienie autostereotypów, czyli wyobrażeń „ja” o sobie i swojej grupie, oraz heterostereotypów, czyli wyobrażeń „ja” o innych, dzięki któremu perspektywa „od środka” ze wszystkimi swoimi implikacjami zostaje wyeksponowana<sup>20</sup>.

Polska etnolingwistyka ma ogromne zasługi w rozpoznawaniu językowego obrazu świata, który Stanisław Gajda – przeformułując terminologię wokół osi badań nad tożsamością – ujmuje jako „systemowej językowy wyraz tożsamości”<sup>21</sup>. W odniesieniu do systemu językowego JOS rozumie się jako strukturę pojęciową utrwaloną w systemie danego języka, w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych, realizującą się za pomocą tekstów<sup>22</sup>, ale pojęcie to funkcjonuje w literaturze etnolingwistycznej w dwu wariantach, które w uproszczeniu można określić jako *podmiotowy* i *przedmiotowy* JOS. Termin *wizja świata* odpowiadałby wtedy podmiotowemu widzeniu świata, gdyż punkt ciężkości przesunięty jest w nim na *autora wizji*, natomiast termin *obraz świata* skupiałby się raczej na samej *wizji*<sup>23</sup>. W podmiotowym ujęciu JOS szczególne znaczenie zyskują dwie kategorie, które decydują o ciągłej, wyraźnie wyczuwalnej obecności *konstruktora wizji świata* i wyznaczają kształt treści przez niego wyrażanych. Są to: *punkt widzenia*, czyli czynnik podmiotowo-kulturowy decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, oraz ściśle z nim skorelowana *perspektywa*, czyli rezultat przyjęcia określonego punktu widzenia w aktualizowaniu zawartej w semantyce wyrazu interpretacji przedmiotu<sup>24</sup>. Rekonstruowana w etnolingwistyce wizja świata ma oczywiście charakter ogólny, pokazuje – jak to określiła Krystyna Pisarkowa – „tożsamość nosiciela stereotypów”<sup>25</sup> w danej kulturze narodowej lub ponadnarodowej, na przykład

<sup>19</sup> Por. K. Handke, *op. cit.*, s. 43.

<sup>20</sup> Por. J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 387.

<sup>21</sup> S. Gajda, *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 12.

<sup>22</sup> Por. R. Grzegorzczak, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 41.

<sup>23</sup> Por. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, s. 103.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 105-106.

<sup>25</sup> Por. K. Pisarkowa, *Tożsamość nosiciela stereotypów etnicznych*, „Etnolingwistyka” 2002, nr 14, s. 27-45.

słowiańskiej<sup>26</sup>, europejskiej (z naciskiem na to, co wspólnotowe)<sup>27</sup>, oraz związku między językiem etnicznym a tożsamością człowieka w nim zanurzonego. Metodologia JOS jest jednak także aplikowana na poziomie konkretnej, jednostkowej tożsamości, na przykład w badaniu języka osobniczego czy też idiolektu pisarzy<sup>28</sup>. Tradycyjnie jest to jednak obszar zainteresowania stylistyki, a dyscyplina ta mierzy się dziś z zagadnieniem tożsamości bardzo owocnie.

Fundamentem ewolucji stylistyki w ostatnich dekadach jest po pierwsze przeformułowanie myślenia o stylu bardziej w kategoriach indywidualnego i podmiotowego działania, a nie sformalizowanego katalogu cech w uporządkowaniu stratyfikacyjnym czy typologicznym<sup>29</sup>; po drugie otwartość tej dyscypliny na dorobek współczesnej humanistyki, zwłaszcza poststrukturalizmu, który w sposób nieunikniony implikuje na nowo pytanie o związek stylu z autorem, którego – i to jest pewne *novum* w stosunku do wcześniejszych ujęć – traktuje się nie jako wyidealizowanego przedstawiciela elity duchowej, lecz raczej jak każdego *hominis communicantis* uwikłanego w szeroko rozumiany kontekst: społeczno-kulturowy, psychologiczny, pokoleniowy itd.<sup>30</sup> Współczesna czy też „nowoczesna” stylistyka opowiada się za *tożsamością konstruowaną* jako koncepcją podmiotu pozwalającą uchwycić mowę tematycznie, funkcjonalnie, gatunkowo i stylistycznie zróżnicowaną w ramach pewnej jedności, której gwarantem jest osobowość autora<sup>31</sup>. Ten ambitny, szeroko zakrojony, wielowątkowy projekt badawczy wynika z przekonania, że każdy podmiot buduje swoje „ja” w języku, uczestnicząc w różnych dyskursach, wypowiadając się z różnych pozycji społecznych, wchodząc w wielorakie interakcje z innymi, co sprawia, że można go uchwycić wyłącznie „w ruchu”. Jednakże dzięki wprowadzeniu porządkujących reguł narracyjnych z cząstkowych charakterystyk stylu poszczególnych jego wypowiedzi ma szansę wyłonić się bowiem portret „stylu autora jako wielotekstowej całości”<sup>32</sup>. Styl ten można nazwać tożsamością językową i zdefiniować jako całość indywidualnej językowej kompetencji jednostki mówiącej,

<sup>26</sup> Por. J. Bartmiński, W. Chlebda, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów*, „Etnolingwistyka” 2008, nr 20, s. 11-28.

<sup>27</sup> Por. J. Bartmiński, *Jak rekonstruować językowo-kulturowy obraz Europy*, „Etnolingwistyka” 2010, nr 22, s. 121-128.

<sup>28</sup> Por. M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, „Język a Kultura”, t. 13, Wrocław 2000, s. 153-59.

<sup>29</sup> Postulował to przed laty Stanisław Gajda, propagator humanistycznej koncepcji stylu: „Styl to humanistyczna struktura tekstu, to najpierw sposób widzenia świata, a potem obróbka tworzywa”. Por. S. Gajda, *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1983, seria VI, t. 2.

<sup>30</sup> Por. E. Sławkowa, *Język pisarza jako metodologiczny problem stylistyki*, [w:] *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, współpr. J. Gorzelana, Zielona Góra 2009, s. 271-272.

<sup>31</sup> Por. B. Witosz, *Stylistyka dyskursu – nowe horyzonty badań nad stylem autora*, [w:] *Język i styl...*, s. 314.

<sup>32</sup> Por. *ibidem*, s. 316.

czyli ogół wiedzy i umiejętności, które pozwalają jej konstruować wypowiedzi. Kompetencja ta umożliwia jednostkową adaptację języka ogólnego i jest podstawowym wymiarem istnienia i funkcjonowania podmiotu; różni się od języka ogólnego, a także wszelkich jego odmian (terytorialnych, środowiskowych, społecznych, funkcjonalnych i in.), jednostkowością swego nosiciela, a od tekstu – abstrakcyjnością czy potencjalnością<sup>33</sup>. Dobrym przykładem charakterystyki takiej tożsamości językowej jest – jak się wydaje – opis języka Lecha Wałęsy, który kreśli Jerzy Bralczyk w interpretacji słowa skrzydlatego: „Jestem za a nawet przeciw”<sup>34</sup>:

Wałęsa był diadyczny, ujmował rzeczywistość dualnie, w pary zjawisk. Góra, dół. Lewa noga, prawa noga. Plusy, minusy. Był przy tym dialektyczny, wiedział o jedności przeciwieństw. Jak wojna na górze, to pokój na dole. Plusy mogą być dodatnie i ujemne. A dialektyka prowadzić może czasem do paradoksów, a także, w ramach tego, do oksymoronicznego ujmowania zjawisk przez przypisywanie im przeciwstawnych, wykluczających się nawzajem cech. Czy mogą być ujemne plusy? Czy mogą odpowiedzieć, jak to kiedyś Wałęsa ujął, „wymijająco wprost”? Czuję, że jakoś jest to możliwe, podobnie jak uzmysławiam sobie, przy całej jej paradoksalności, ideę kwadratowego koła. Bo wiem, że rzeczywistość jest nie tylko złożona, ale niepozbawiona wewnętrznych sprzeczności.

Z tego fragmentu wyłania się jeszcze jeden problem stylistycznych badań nad tożsamością. Otóż, trudny do przeprowadzenia jest nie tylko sam projekt badawczy, wymyka się także jego obiekt, gdyż: „twórcy brak jest dziś autonomii, a jego tożsamość, jeśli nie jest zagrożona, to na pewno jawi się jako mało stabilna”<sup>35</sup>. Pewną odpowiedzią na ten problem może być koncepcja „głosu” Marii Wojtak<sup>36</sup>. Jawi się on nie jako spójna tożsamość, lecz przejaw jakiejś tożsamości, gdyż jest sygnowany nie tylko podmiotowo, ale też silnie uwikłany komunikacyjnie, co pozwala autorce grupować „głosy” w interpretacjach stylistycznych, na przykład na głosy egzotyczne, prześmiewcze, głosy codzienności i głosy indywidualistów, a także wydobywać z tekstów polifoniczność, czyli wielość samodzielnych głosów i świadomości.

Z płynną tożsamością człowieka ery ponowoczesnej mierzy się na gruncie lingwistyki tekstu Urszula Żydek-Bednarczuk. Jej propozycja metodologiczna, w której w centrum analizy znajduje się człowiek i wyprodukowany przez niego tekst, czerpie z pragmatyki funkcjonalnej, etnografii mówienia i odnosi się wyraźnie do wzorców osobowych wyróżnionych przez Zygmunta Baumana jako dominujących w późnej nowoczesności<sup>37</sup>. Na podstawie analizy licznych i niejednorodnych pragmatycznie tek-

<sup>33</sup> Por. sposób definiowania idiolektu przez Annę Kozłowską w artykule *Problemy z idiolektem*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korzys, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s. 120.

<sup>34</sup> J. Bralczyk, *444 zdania polskie. Znane wypowiedzi, cytaty, powiedzenia*, Warszawa 2011, s. 163.

<sup>35</sup> E. Sławkowa, *op. cit.*, s. 278.

<sup>36</sup> Por. M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej prasy*, Lublin 2010.

<sup>37</sup> Por. U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005, s. 29-47.



stów badaczka wyróżnia cechy wypowiedzi czterech wzorców: pielgrzyma – człowieka nastawionego na spójność i konsekwencję działania; włóczęgi, dla którego życie to ruch i zmiana, a wolność wyboru przesłania mu troskę o cel; gracza, który ryzyko traktuje jako zasadę organizacyjną działania; oraz spacerowicza – „powierzchnię bez głębi”, człowieka patrzącego na świat jak na teatr, w którym ma do odegrania swoją rolę. Temu pierwszemu przypisuje na przykład: jasne określanie celu wypowiedzi i przypominanie o nim, umiejętność wykorzystania argumentacji opartej na wiedzy historycznej, logice i emocji, posługiwanie się skierowanymi do odbiorcy aktami mowy o dużej sile illokucyjnej i licznymi wyrażeniami modalnymi realizującymi funkcję emocjonalną wypowiedzi. Ten drugi, dla kontrastu, wypowiada się bez jasno sprecyzowanego celu, nie przestrzega poprawności językowej, nie liczy się z odbiorcą – może nim być każdy, tekstowi brak kohezji i koherencji, dominuje w nim funkcja fatyczna i ekspresywna, cechują go: niejednoznaczność, chaotyczność, niekonsekwencję, niespójności, przeczenie. Gracz z kolei, podobnie jak pielgrzym, cel wypowiedzi formułuje jasno, ale innymi środkami zmierza do jego realizacji, wykorzystując metafory, gry językowe, by odpowiednio pokierować konotacjami odbiorcy, chwytów retorycznych i erystycznych oraz dane ilościowe w argumentacji, ukrywając myśli za cytatami, aforyzmami. Spacerowicz odwrotnie – cel formułuje dość luźno, wykorzystuje potoczne tematy i słownictwo, posługuje się stereotypami i myśleniem potocznym, luźna jest też spójność tekstu, co pozostawia odbiorcy wiele możliwości jego interpretacji.

Ogólniejsza refleksja, jaką przynosi obserwacja dominujących dziś tożsamości językowych, prowadzi do wniosku o przesunięciach we współczesnych zachowaniach komunikacyjnych: od narracji i deskrypcji do nawigacji, od interakcji do transmisji, od dialogu do monologu, w którym dominuje funkcja fatyczna i ludyczna, czyli mówienie dla samego mówienia i wreszcie – co z punktu widzenia badań nad tożsamością najważniejsze – zatracanie „stałej” podmiotowości i tożsamości: aktor zdarzenia komunikacyjnego nieustannie się tworzy, powstaje na oczach odbiorcy, a rolę konstytuującą i definiującą zarazem odgrywa język i jego strategie<sup>38</sup>.

Pod znakiem zapytania staje tu więc użyteczność pojęcia tożsamości. Może – jak wskazuje Z. Bauman<sup>39</sup> – zamiast o tożsamości należałoby mówić o identyfikacji? Jest to nastawienie nieobce analizie dyskursu. W tej interdyscyplinarnej perspektywie badawczej rozumienie tożsamości i jej związków z dyskursem opiera się na prezentowanym już tutaj przekonaniu, że każdy członek danej wspólnoty prezentuje się innym w sposób zmienny, strategiczny i wspólnie konstruowany. Z tej przesłanki wyciągane są jednak inne wnioski odnośnie do procesu badawczego: skoro bowiem tożsamość podmiotu jawi się jako płynna i zmienna, a kategorie analityczne, którymi posługuje się socjologia (i socjolingwistyka) w celu jej uchwycenia, takie jak na przykład wiek,

<sup>38</sup> Por. *ibidem*, s. 46-47.

<sup>39</sup> Z. Bauman, *op. cit.*

pleć, rasa, miejsce zamieszkania, status społeczny i inne sposoby identyfikowania ról w badaniu socjolektów, profesjolektów, bio- czy genderlektów, regiolektów<sup>40</sup> itd., nie są „naturalne”, dane raz na zawsze, to ważne jest, by społeczne „fakty”, które wydają się oczywiste, nie narzucały interpretacji zachowania uczestników komunikacji, ale by wyłaniała się ona z analizy dyskursu<sup>41</sup>. Podmiot – jak go definiuje Norman Fairclough – „z jednej strony oznacza kogoś, kto jest pod czyjąś jurysdykcją (podmiot prawny), a więc raczej pasywnego, a z drugiej strony – podmiot w zdaniu to zwykle sprawca, ktoś aktywny, kto rozpoczyna akcję”<sup>42</sup>. Odzwierciedla to sposób funkcjonowania podmiotu w dyskursie: z jednej strony jest on podporządkowany szerszemu społecznemu porządkowi, jego zachowanie podlega konwencjom i ograniczeniom, ale z drugiej – dopuszcza się kreatywność. Dyskursy są zasobami podmiotu, ale aktualizowanie ich w pełnych zmiennych wymagań i sprzeczności realnych sytuacjach komunikacyjnych jest twórcze, nie odtwórcze i może mieć charakter konserwatywny, podtrzymujący porządek dyskursu, lub reformatorski, wywołujący zmiany. Tożsamość dyskursywna nie jest więc całkowicie kwestią wyboru i strategii (*mówiąc, stwarzam siebie*), ale też dyskurs nie funkcjonuje wyłącznie jako „społeczna konstrukcja” świata (*mówiąc, aktualizuję dyskurs*). Warto na te zjawiska patrzeć z obu stron.

Podmioty podlegają identyfikacji i same się określają względem innych, czasem świadomie i strategicznie, czasem nawykowo i konwencjonalnie, a wybory te, zwłaszcza językowe, mają charakter indeksykalny, są znacznikiem (markerem) tożsamości. Wydaje się jednak, że jedna tożsamość nie jest wybierana po prostu z całego wachlarza możliwości, z których resztę się pomija, przeciwnie – podmiot jawi się jako wiązka współobecnych tożsamości, które różnią się od siebie stopniem istotności<sup>43</sup>. Wybór jednej tożsamości z wiązki zależy od tego, która z nich najlepiej odpowiada autoprezentacji w danej sytuacji komunikacyjnej; inne możliwości językowe, niewybrane podczas danej interakcji, istnieją niejako w tle jako zasoby. Odkrycie sygnałów indeksykalnych w wypowiedzi, a funkcjonować w ten sposób może niemal każdy aspekt komunikacji międzyludzkiej (od użycia zaimków osobowych po gatunki), umożliwia więc identyfikację, ale czy odkrywa tożsamość mówiącego?

Podsumowując, tropienie relacji tożsamość – język, przejawów tożsamości w języku czy tożsamości językowej z perspektywy lingwistycznej może być ważnym dopełnieniem współczesnej dyskusji o kondycji samoświadomej jednostki w społeczeństwie ponowoczesnym. Różne nurty współczesnego, otwartego językoznawstwa umożliwiają

<sup>40</sup> Pojęcia regiolektu i regionalizmu językowego są zresztą przykładem ewolucji dialektologii jako dyscypliny językoznawczej od geografii lingwistycznej z początku XX w. w kierunku socjologii w II połowie XX w. (jak to ujął S. Grabias – „dialektologii socjologizującej” – *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 71) i ujęć bardziej „tożsamościowych” współcześnie.

<sup>41</sup> Por. B. Johnson, *Discourse Analysis*, Malden-Oxford-Victoria 2008, s. 153.

<sup>42</sup> N. Fairclough, *Language and Power*, London-New York 1989, s. 39.

<sup>43</sup> T. Omoniyi, *op. cit.*, s. 17.

śledzenie „ja” wewnętrznego i „ja” zewnętrznego w różnych wymiarach. Socjolingwistyka koncentruje się na orientacji przestrzennej centralnego „ja” w skomplikowanej rzeczywistości społecznej, etnolingwistyka pozwala zrekonstruować tożsamość potoczną, czy też tożsamość nosiciela stereotypów w danej kulturze, stylistyka – szczególnie ta zorientowana pragmatycznie i dyskursywnie – uwydatnia problemy tożsamości jednostkowej z jej niską stabilnością. Lingwistyka tekstu i językoznawcza analiza dyskursu, wychodząc naprzeciw poststrukturalistycznym interpretacjom przemian cywilizacyjnych, oferują precyzyjne narzędzia badawcze i ciekawe koncepcje tożsamości (np. jako „głosu”), dając wyraz temu, że przesunięcia komunikacyjne epoki zatracania się „stałej” podmiotowości skłaniają raczej do mówienia o identyfikacji czy sygnałach indeksykalnych jako markerach tożsamości aniżeli do poszukiwania spójnej całości zmiennego i uwikłanego w różne role społeczne i dyskursy ponowoczesnego „ja”.

Oczywiście, nie wszystkie wątki lingwistyczne obecne w badaniach nad tożsamością udało się podjąć. W relacji tożsamość – język można z perspektywy lingwistycznej przyglądać się na przykład dyskursom tożsamościowym czy tożsamości języka jako ważnego składnika kultury ludzkiej<sup>44</sup>. W niniejszym artykule jest mowa o tych wątkach, które ukazują ogromną różnorodność i szeroką ofertę językoznawstwa w badaniach nad tożsamością. Wydaje się, że głos językoznawcy w tym obszarze wzbogaca wiedzę o „ja”, a przede wszystkim daje możliwości tropienia przejawów tożsamości na różnych poziomach i w różnych wymiarach aktywności współczesnego *hominis communicantis*.

### Bibliografia

- Bartmiński J., *Jak rekonstruować językowo-kulturowy obraz Europy*, „Etnolingwistyka” 2010, nr 22, s. 121-128.
- , *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103-121.
- , Chlebda W., *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów*, „Etnolingwistyka” 2008, nr 20, s. 11-28.
- , Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 371-395.
- Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008.
- Bergen K., *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009.
- Bralczyk J., *444 zdania polskie. Znane wypowiedzi, cytaty, powiedzenia*, Warszawa 2011.
- Bugajski M., Wojciechowska A., *Językowy obraz świata a literatura*, „Język a Kultura”, t. 13, Wrocław 2000, s. 153-59.
- Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.
- Fairclough N., *Language and Power*, London-New York 1989.
- Gajda S., *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 7-20.
- , *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1983, seria VI, t. 2.

<sup>44</sup> Por. S. Gajda, *Słowiańskie dyskursy...*, s. 13.

- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Grzegorzczkowska R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 41-46.
- Handke K., *Socjologia języka*, Warszawa 2008.
- Johnson B., *Discourse Analysis*, Malden-Oxford-Victoria 2008.
- Kozłowska A., *Problemy z idiolektem*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korzys, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s. 111-131.
- Lakoff G., Johnson M., *Philosophy In Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*, New York 1999.
- Lyotard J.F., *Kondycja ponowoczesna*, Aletheia 1997.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008.
- Mathews G., *Supermarket kultury*, Warszawa 2005.
- Melosik Z., Szkudlarek T., *Kultura, tożsamość, edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 2009.
- Omoniyi T., *Hierarchy of identities*, [w:] *Sociolinguistics of Identity*, red. T. Omoniyi, G. White, Continuum 2006, s. 8-30.
- Pisarkowa K., *Tożsamość nosiciela stereotypów etnicznych*, „Etnolingwistyka” 2002, nr 14, s. 27-45.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997.
- Sławkowa E., *Język pisarza jako metodologiczny problem stylistyki*, [w:] *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, współpr. J. Gorzelana, Zielona Góra 2009, s. 267-278.
- Strzyczkowski K., *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego*, Warszawa 2012.
- Wilk E., *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w mediach audiowizualnych*, Kraków 2000.
- Witosz B., *Stylistyka dyskursu – nowe horyzonty badań nad stylem autora*, [w:] *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, współpr. J. Gorzelana, Zielona Góra 2009, s. 313-320.
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej prasy*, Lublin 2010.
- Yi-Fu T., *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.
- Young R., *Colonial Desire. Hybridity In Theory, Culture and Race*, London-New York 2006 (1995).
- Żabicka A., *Pojęcie jaźni: konceptualizacja i wyrażanie a język*, Kraków 2002.
- Żydek-Bednarczuk U., *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005.

Magdalena Steciąg

### Tracing Identity: Linguistic Inspirations

#### Summary

Studies on Identity are contemporary very large and cover wide range of scientific disciplines, i.e. linguistics. The problem of manifestation of identity in language is especially interesting for the linguists. The paper gives a brief overview of the linguistic subdisciplines and methodologies that refer to the subject of ‘Self in Language’ somehow and attempts to present identity as a linguistic problem. The paper proves that linguistics gives the opportunity of tracing identity manifestation at different levels and dimensions of contemporary *homo communicans* activity.